

Amerykański gwałt na Okinawie

27 maja 2023

Mieszkańcy Okinawy jak mało kto znają uciążliwość dominacji obcych sił wojskowych nad własnym terytorium. Strategiczne położenie tej prefektury oraz największej jej wyspy od dekad generuje szczególne zainteresowanie mocarstw, które roszczą sobie mniejsze lub większe pretensje do dominacji nad zachodnim Pacyfikiem.



Kiedy II wojna światowa zbliżała się do brzegów Okinawy w roku 1944, militarystyczny reżim w Tokio zrozumiał (a być może już dużo wcześniej to wiedział), że wyspa ta stanie się kluczowym miejscem do odparcia sił alianckich, które nieuchronnie zmierzały w kierunku Honsiu i leżącej tam stolicy cesarstwa.

Okinawa podczas drugiej wojny światowej do roku 1944 nie była miejscem szczególnego zainteresowania japońskich wojskowych. Dużo bardziej aktywna tam była policja gospodarcza niż osławiona policja polityczna – Kempeitai – japońskie Gestapo. Jednak wraz z postępami Anglosasów na zachodnim Pacyfiku władze Kraju Kwitnącej Wiśni zrozumieli, że przyszła pora na militaryzację tego obszaru. Rozpoczęto budowę fortyfikacji i zbierano na wyspie japońskie zasoby wojskowe. Obszar ten miał stać się fortyfikacją, która zablokuje dostęp aliantów do

głównego obszaru japońskiego państwa, znajdującego się na wyspach Kiusiu, Honsiu, Sikoku i Hokkaido.

Wraz z militaryzacją wyspy rozpoczęły się problemy jej mieszkańców. Wojsko zaczęło pochłaniać jej zasoby, co powodowało np. niedostatek żywnościowy jej autochtonów. Ponadto wojsko konfiskowało na rzecz sił zbrojnych ogromne obszary wyspy, które miały zostać poddane przekształceniu w kierunku tworzenia Festung Okinawa, jak rzekliby Niemcy spod znaku swastyki. Jakby tego było mało, niedobór powierzchni mieszkaniowej powodował, że żołnierze byli rozlokowywani w prywatnych mieszkaniach Okinawczyków. Sił zbrojnych zupełnie nie interesowało, co w tym czasie dzieje się z wyrzuconymi z domostw mieszkańcami tej wyspy. Okinawczycy skarżyli się władzom prefektury na zachowania wojskowych – nie robiło to jednak na politykach wrażenia.



Militaryzacja Okinawy rzecz jasna musiała spowodować, że wyspa stanie się obiektem alianckich nalotów i bombardowań. I tak też się stało. Amerykanie już we wrześniu 1944 zaplanowali na kolejny rok inwazję na wyspę. Wcześniej jednak, w październiku 1944 rozpoczęto ataki z powietrza na japońskie instalacje militarne na wyspie. 10 października zginęło w nich około 400 cywilów. Jednak był to dopiero początek tragedii ludności tej prefektury.

Wraz z zagrożeniem atakami alianckimi ludność Okinawy, a nawet tamtejsze władze zaczęły kombinować na różne sposoby, aby opuścić to miejsce i udać się na północ, w na razie bezpieczny obszar Kraju Kwitnącej Wiśni. Sam gubernator prefektury Okinawa Morinori opuścił to miejsce, twierdząc, że nie ma zamiaru tam zginąć.

Japońscy militaryści oparli swój plan obrony Okinawy przed aliantami na wpuszczeniu wojsk nieprzyjaciela w głąb wyspy, gdzie miano ich niszczyć z zaskoczenia. Ta błędna koncepcja żywcem przypominała koncepcję obrony francuskiej Normandii, którą proponował naczelny dowódca hitlerowskiego frontu zachodniego Gerd von Rundstedt. Oprócz porzucenia obrony wybrzeża przed desantem Japończycy chcieli także niszczyć anglosaskie siły morskie atakami kamikadze. W obronę Okinawy zaangażowano w sumie 110 000 żołnierzy wojsk lądowych. Przy ponad 500 000 amerykańskich, strona japońska już na wstępie była skazana na porażkę. I tak też się ostatecznie stało.

Amerykański desant miał miejsce 1 kwietnia 1945 roku. Alianci rozpoczęli od zmasowanego ostrzału artyleryjskiego, jednak ku ich zaskoczeniu podczas lądowania na plażach Okinawy nie napotkali oporu. Gdyż tak jak już wcześniej wspomniałem, Japończycy zastosowali koncepcję obrony w głębi wyspy.



Na kierunku północnym Anglosasi wchodzili jak w masło. Jednak odcinek południowy nastręczył im więcej problemów. Problemem były również ataki kamikadze, jednak nie wyrządziły one flocie amerykańskiej większych strat. Ostatecznie Okinawę podbito 23 czerwca, po prawie 3 miesiącach walk.

Oprócz gigantycznych strat militarnych strony japońskiej – ze 110 000 żołnierzy przeżyło tylko około 10 000, śmierć poniosło także około 94 000 okinawskich cywilów. Łącznie w trakcie całej II wojny światowej śmierć poniosło około 33% wszystkich Okinawczyków, tj. 150 tys. osób.

Przyczyną tak wielkich strat był terror, jaki Amerykanie zastosowali tak wobec japońskich żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Amerykańskie lotnictwo ostrzeliwało kolumny cywilów, w których znajdowali się także wojskowi. Każda jaskinia na wyspie była zagazowywana. Każdy dom miał zostać spalony.

Ponadto amerykańscy zwyrodnialcy mordowali także jeńców wojennych; gwałty na japońskich kobietach były powszechne.

Zbrodni na mieszkańcach Okinawy dopuszczali się także rzecz jasna wojskowi reprezentujący reżim w Tokio. Ofiarą własnej armii mogli paść nie tylko ci, którzy mieli zamiar oddać się w ręce Amerykanów, lecz nawet ci, którzy porozumiewali się miejscowym dialektem, którego wojskowi sprowadzeni na wyspę nie rozumieli. Okinawczycy do dzisiaj uznają siebie za ofiary japońskiego imperializmu.

Zajęcie prefektury zapewniło Amerykanom otwartą przestrzeń do inwazji na właściwe terytorium Japonii jednak wobec strat, które groziły stronie amerykańskiej gdyby do niej doszło, zamiast inwazji podjęto decyzję o zrzuconiu na Japonię bomb atomowych, co ostatecznie przekonało władze w Tokio do kapitulacji.

Koniec wojny nie dał Okinawczykom wolności. Militarystyczny reżim w Tokio i jego żołdactwo zastąpili nowi okupanci – okupanci amerykańscy, którzy również traktowali tamtejszą

ludność jak kolonizatorzy podbite przez siebie ludy.



W Waszyngtonie na początku zimnej wojny zderzały się ze sobą dwie koncepcje stosunku do Okinawy. Departament Stanu chciał w niedalekiej przyszłości oddać Okinawę Japończykom w czasie kiedy Pentagon chciał utrzymać kolonialną kontrolę nad tym obszarem. Strategiczne położenie wyspy gwarantowało trzymanie Japończyków w szachu, a także umożliwiało kontrolowanie Chin, które już w 1950 roku szykowały się, według CIA, do podboju Tajwanu, gdzie znalazła się siedziba antykomunistycznych wpływów Waszyngtonu na okres całej zimnej wojny.

Na utrzymanie koncepcji Pentagonu i odrzucenie propozycji Departamentu Stanu duży wpływ miała także wojna koreańska, w której to Okinawa odegrała pewną rolę. Podobnie z resztą jak w kolejnej imperialnej wojnie USA z blokiem komunistycznym, a więc wojnie w Wietnamie. W tym konflikcie rola Okinawy była już zdecydowanie większa.

Kiedy na początku lat 1950. ważyły się losy traktatu pokojowego Japonii i USA mieszkańcy wyspy próbowali wymóc na rządzie w Tokio wyrwanie wyspy spod amerykańskiej dominacji. Niemal 200 000 osób podpisało się pod petycją o zakończenie amerykańskiej okupacji. Nic jednak w tej materii nie uległo zmianie – Okinawa pozostała amerykańskim lotniskowcem zachodniego Pacyfiku. W 1951 roku traktat japońsko-amerykański potwierdził kontrolę Waszyngtonu nad Okinawą. Dzień, w którym traktat wszedł w życie, okrzyknięto „dniem upokorzenia”. Jednak nie zachwiało to morale Okinawczyków – walka z okupacją wciąż miała trwać.

Pentagon chciał utrzymać kontrolę nad Okinawą dożywotnio. W tym też celu planowano stworzyć naród okinawski, aby ostatecznie dać do zrozumienia, że Japonia właściwa oraz Okinawa stanowią zupełnie inne byty polityczne, kulturowe czy też narodowe. Propaganda Departamentu Obrony w tej materii

opierała się na pracach amerykańskiego wywiadu z okresu II wojny światowej – Biura Służb Strategicznych.

Aby urzeczywistnić plany trwałego oderwania Okinawy od Japonii, Waszyngton stworzył na wyspie Bank Riukiu, Uniwersytet Riukiu i Poczta Riukiu. Celem tego było rozpropagowanie tezy, jakoby Riukiu (nazwa państwa podbitego przez Japonię na początku XVII wieku, obejmującego prefekturę Okinawa) była nazwą odrębnego od Tokio bytu politycznego. Stworzono nawet stację radiową, która nadawała audycje w lokalnym języku. Aby zniszczyć kulturę japońską na Okinawie, amerykański okupant zdelegalizował japońską flagę oraz japoński hymn.

Wysiłki mające na celu zniszczenie japońskiej tożsamości narodowej na Okinawie przynosiły rzecz jasna skutki negatywne. Opór mieszkańców wraz z dywersyjną polityką Pentagonu rósł. Z czasem amerykańscy okupanci zrezygnowali ze swojej polityki riukianizacji Okinawy widząc, że nie przynosi ona zamierzonych efektów.

W latach 1950. i 1960., kiedy w Japonii doszło do boomu gospodarczego, sytuacja ekonomiczna poprawiała się także na Okinawie. Jednak prefekturę tą od innych prefektur, chociażby na wyspie Honsiu, wciąż dzieliła przepaść. Najlepszym dowodem na to był fakt, iż to mieszkańcy Okinawy jeździli „za pracą” na północ kraju, a nie mieszkańcy północy na Okinawę.

Oprócz zacofania ekonomicznego względem reszty kraju amerykańska okupacja przyniosła także negatywne skutki społeczne. Najbardziej jaskrawym tego przykładem były wypadki powodowane przez amerykańskie żołdactwo (skąd my to znamy?). Najbardziej znanym i jednym z najtragiczniejszych był upadek samolotu na japońską szkołę na Okinawie w 1959 roku. Zginęło wówczas 17 osób, a ponad 100 zostało rannych.

Istotną patologią były także gwałty na japońskich kobietach dokonywane przez amerykański personel wojskowy. W bardzo wielu

przypadkach sprawcy pozostawali bezkarni, m.in. dlatego iż amerykańscy żołnierze nie odpowiadali przed japońskim wymiarem sprawiedliwości. Oprócz gwałtów szerzyły się także kradzieże, pobicia, morderstwa czy też wypadki samochodowe dokonywane przez odurzonych alkoholem żołdaków reżimu amerykańskiego.



Problem stosunków seksualnych amerykańskich żołnierzy i Japonki istnieje do dnia dzisiejszego. Konserwatywny Japan Forward, internetowe wydanie Sankei Shimbun, istniejącego od 1882 roku japońskiego dziennika w artykule sprzed miesiąca zwraca uwagę, że amerykańscy żołnierze traktują japońskie kobiety przedmiotowo – zawierają znajomości, po czym (kiedy już Japonka zajdzie w ciążę) wymigują się od odpowiedzialności, często opuszczając wyspę i nie powracają na nią.

JF zwraca uwagę, że członkowie amerykańskiego personelu wojskowego wiążą się z japońskimi kobietami, z takich związków rodzą się dziesiątki tysięcy dzieci, po czym (w przypadku części z nich) ojciec porzuca matkę, a dzieci dorastają nie wiedząc nawet kim są ich ojcowie.

Najlepszym przykładem tego typu zjawiska jest sam gubernator prefektury Okinawa Denny Tanaki. Tanaki jest synem Japonki i żołnierza amerykańskiego Korpusu Piechoty Morskiej, który

wyjechał z wyspy przed jego narodzinami. Polityk ten nigdy nie spotkał swojego ojca, a jego matka zniszczyła pamiątki, które po sobie pozostawił. Tanaki starał się go odnaleźć, ale nigdy mu się to nie udało.

Jak zauważa „Japan Forward” takich Japończyków porzuconych przez swoich amerykańskich ojców, którzy są następnie wyszydzani w szkołach z powodów rasowych (są mieszańcami ras), są tysiące. Ponieważ dzieci takie są z urzędu obywatelami amerykańskimi (wedle amerykańskiego prawa dziecko urodzone poza terytorium Stanów Zjednoczonych jest obywatelem tego państwa, jeśli co najmniej jeden rodzic jest jego obywatelem), amerykańskie placówki dyplomatyczne powinny w tego typu przypadkach udzielać pomocy matkom oraz ich dzieciom. Jednak Waszyngton w tej kwestii nawet nie kiwnie palcem. Matka szukająca ojca swojego dziecka nie ma co liczyć na pomoc ze strony USA, gdyż placówki amerykańskich sił zbrojnych w przypadku próśb o pomoc zasłaniają się tajemnicą danych personelu wojskowego.

Japońskie medium zwraca uwagę, że stanowisko rządu amerykańskiego w takich przypadkach jest „nielogiczne, nieludzkie [...] i szkodzi dwustronnym relacjom, krzywdząc dzieci”. Następnie „Japan Forward” konstatuje, iż „porzucenie rodziny, niepłacenie alimentów na dzieci, niestawianie się w sądzie rodzinnym po wezwaniu do sądu itp. mają charakter bezprawny lub przestępczy. Fakt, że amerykańskie dowództwo wojskowe nie robi nic, aby zmusić swoich członków służby do przestrzegania prawa, jest wyjątkowo niefortunny. Sugeruje to również, że rząd USA toleruje takie zachowanie”.



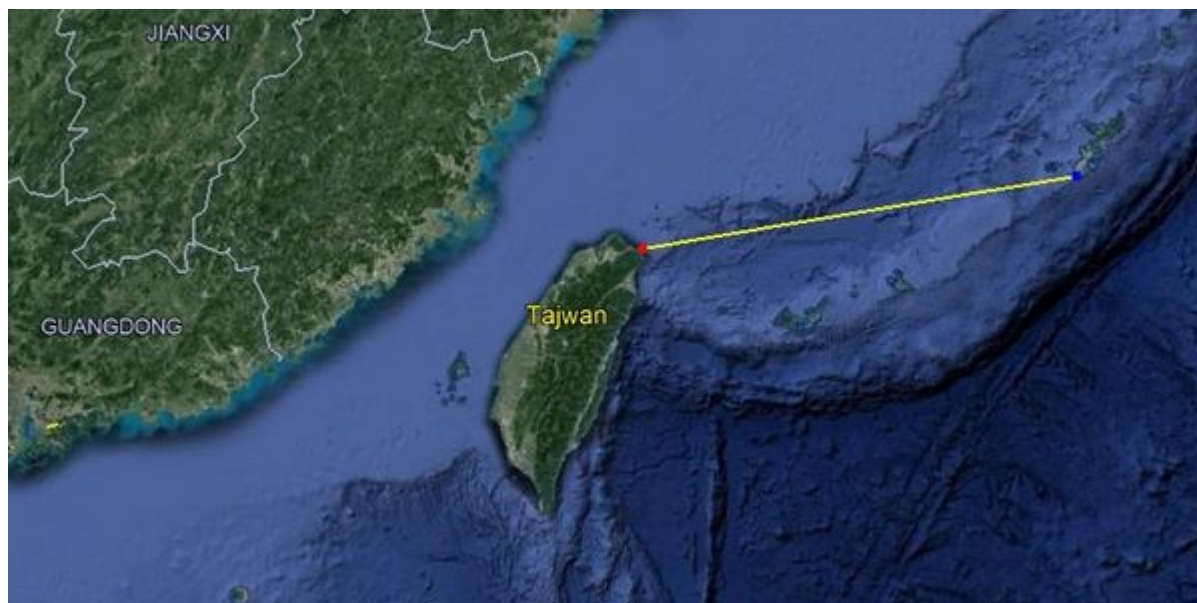
Jak więc widać, dominacja militarna już nie w formie okupacji, lecz wciąż istotnego nacisku Pentagonu na Okinawczyków, po dziś dzień przynosi negatywne skutki społeczne dla tamtejszych mieszkańców. A to przecież bynajmniej jeszcze nie najgorsze, co może spotkać tamtejszych autochtonów. Wyspa Okinawa odgrywa kluczową rolę w amerykańskiej strategii militarnej „powstrzymywania Chin” na zachodnim Pacyfiku.

W przypadku wojny hegemonicznej Waszyngtonu z Pekinem Japonia ma odpowiadać za bezpieczeństwo strategicznych linii komunikacyjnych pomiędzy Okinawą a wyspą Guam, gdzie znajdują największe na zachodnim Pacyfiku magazyny uzbrojenia Pentagonu. Wyspa Okinawa ma służyć Amerykanom jako baza wypadowa dla okrętów podwodnych, które wedle koncepcji bitwy powietrzno-morskiej mają odegrać kluczową rolę w konfrontacji z Chińczykami. Japońskie siły zbrojne mają także zapewniać bezpieczeństwo na szlaku Okinawa-Luzon-Guam, aby Amerykanie mogli w tym czasie prowadzić działania ofensywne.

Jednak fakt, iż Japonia znajduje się na celowniku chińskich rakiet, powoduje, że w przypadku zagrożenia wojną planowany jest exodus zasobów japońskiej marynarki wojennej w kierunku właśnie Guam oraz Hawajów. Między innymi po to, aby flota japońska nie została już na wstępie konfrontacji zniszczona, oraz aby wyciągnęła flotę chińską poza pierwszy łańcuch wysp,

odcinając ją od Chin kontynentalnych, co zwiększy prawdopodobieństwo jej zniszczenia w otwartym konflikcie zbrojnym, m.in. z powodu rozciągnięcia linii komunikacyjnych.

Fakt, że Okinawa ma służyć jako baza wypadowa amerykańskich sił zbrojnych na Tajwan, gdyby Pekin poślakomił się na jego przymusową aneksję, powoduje niepokój i protesty mieszkańców wyspy.



Co roku w maju dochodzi do nich na całej wyspie – okazją ku temu jest 15 maja, czyli dzień oficjalnego zakończenia okupacji wyspy przez Stany Zjednoczone. W roku 2023 przypadnie jej 51 rocznica.



W maju roku bieżącego protesty (według Amerykanów) zgromadziły ponad 1000 osób w jednej tylko wiosce Yomitan. Demonstranci starali się zwracać uwagę na fakt, że militaryzacja wyspy przynosi nie tylko zagrożenie przeniesieniem konfliktu militarnego Chin i USA na ich ziemię, lecz również iż dominacja wojskowa Pentagonu nad Okinawą przynosi negatywne skutki gospodarcze: inwestorzy w obawie przed konfliktem inwestują we właściwej części Japonii podczas gdy Okinawa pozostaje w dużej mierze zdeindustrializowana i utrzymuje się z turystyki i rolnictwa.

Ważnym powodem protestów jest też szerzenie świadomości o przeszłości wyspy. Młode pokolenia Okinawczyków nie zna innej Okinawy jak ta znajdująca się pod dominacją amerykańską. Propagowanie rzetelnej wiedzy o Okinawie jest więc istotnym aspektem rocznicowych obchodów.

Cristian Martini Grimaldi z serwisu „The Diplomat” rozmawiał z 23-letnią Japonką, która przyjechała na Okinawę z Kioto, aby wciąć udział w pokojowej demonstracji. Zwracała ona uwagę na potrzebę „koncentracji [...] wysiłków na rzecz uniknięcia eskalacji do scenariusza wyścigu zbrojeń”. Inny młody aktywista na rzecz pokoju, tym razem mieszkaniec prefektury, zwracał uwagę na negatywny wpływ amerykańskich sił zbrojnych na życie Okinawczyków, wymieniając np. gwałty oraz dewastację środowiska przez wojsko USA. Zaledwie kilka lat temu wyspą wstrząsnęła sprawa gwałtu i morderstwa 20-letniej Japonki. Winnym tych brutalnych przestępstw był członek amerykańskiego personelu wojskowego. Grupa Okinawan Women Act Against Military Violence udokumentowała 350 przypadków gwałtów personelu wojskowego USA na japońskich kobietach, do których doszło na Okinawie.

Innym najnowszym przykładem „gwałtu” na wyspie jest afera związana z uwalnianiem rakotwórczych chemikaliów z amerykańskich instalacji wojskowych.

The U.S. military is poisoning Okinawa

Blood testing confirms high levels of carcinogen PFAS in the blood of hundreds living close to US bases

Japanese demand answers while Americans deny responsibility

By Pat Elder

December 1, 2022



W lipcu 2022 roku w Ginowan na Okinawie pobrano próbki krwi od lokalnych mieszkańców. Wyniki okazały się zatrważające. W krwi poddanych badaniu poziom związków PFAS: PFOS, PFOA i PFHxS wyniósł około 25 nanogramów na mililitr. Według Amerykańskiej Akademii Nauki, Inżynierii i Medycyny ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie człowieka istnieje już przy przekroczeniu 2 nanogram na mililitr, w przypadku siedmiu związków – oprócz ww. również PFNA, PFDA, PFUnDA oraz MeFOSAA. Gdyby więc przetestować wszystkie siedem wynik badania najpewniej byłby jeszcze bardziej niekorzystny. Wysokie stężenie związków PFAS wiązane jest z nowotworami jąder, piersi oraz nerek.

Po wykryciu wśród ludności Okinawy wysokiego stężenia rakotwórczych związków PFAS pomiędzy lipcem a wrześniem 2022 roku pobrano z otoczenia amerykańskich instalacji wojskowych 46 próbek wód gruntowych. 32 spośród nich zawierały wodę niezdatną do picia dla człowieka, tj. posiadająca zbyt wysokie stężenie szkodliwych związków.

Próbka pobrana około 450 metrów od bazy amerykańskich sił powietrznych Kadena zawierała stężenie PFAS przekraczające normę bezpieczeństwa 42-krotnie. Związki PFAS są powszechnie stosowane w pianie gaśniczej używanej w amerykańskich bazach wojskowych. Według Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska żaden poziom PFOS i PFOA w wodzie pitnej nie jest bezpieczny

dla człowieka – taki werdykt agencja wydała w czerwcu 2022 roku. Badania Amerykańskiego Towarzystwa ds. Nowotworów na zwierzętach wykazały, że narażenia istot żywych na PF0A zwiększa ryzyko wystąpienia nowotworów wątroby, jąder, piersi i trzustki.

Władze japońskiej prefektury zwróciły się w sierpniu 2022 roku do generała Jamesa Biermana jr. – dowódcy 3 Morskich Sił Ekspedycyjnych z siedzibą na Okinawie oraz do konsulatu amerykańskiego w mieście Naha o dostęp do bazy Futenma, Kadena i Camp Hansen w celu pobrania próbek wody. Jak podaje związany z Pentagonem „Stars and Stripes”, po 4 miesiącach oczekiwania wciąż nie otrzymano odpowiedzi na prośbę.



Amerykański dziennik wojskowy „Stars and Stripes” również złożył zapytanie w tej kwestii. 3 MSE również nie udzieliły im w tej kwestii odpowiedzi. Amerykańskie Dowództwo Japonii na zapytanie gazety odpowiedziało, że nie jest w stanie skomentować wyników tego badania. Na pytanie „Stars and Stripes” o stosowanie piany gaśniczej – w ogóle nie odpowiedzieli.

W listopadzie 2022 roku przeprowadzono kolejne badanie wody, tym razem w pobliżu bazy Camp Hansen. Wyniki wykazały podwyższony poziom PFAS w 5 z 14 pobranych próbek. Najwyższy

poziom wykryto w pobliżu składowiska odpadów przemysłowych, gdzie składowane są amerykańskie odpady wojskowe. Burmistrz miasta Kin, w którym znajduje się baza Korpusu Piechoty Morskiej Camp Hansen, oznajmił, iż domaga się formalnego śledztwa w sprawie źródła tych zanieczyszczeń.

W kwietniu 2023 roku grupa rdzennych mieszkańców Okinawy – Uchinaanchus uczestnicząca w Stałym Forum Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rdzennej Ludności wezwała narody zjednoczone do pilnej interwencji na swojej wyspie, w tym wstrzymania budowy amerykańskiej bazy w Henoko. A także ujawnienia danych dotyczących zanieczyszczeń z wojskowych testów wód gruntowych. Domagali się również zamknięcia wszystkich 32 baz wojskowych USA na Okinawie oraz uznania ich za lud tubylczy czego władze w Tokio im odmawiają, pomimo zgody na to ze strony ONZ.



Okinawczycy uważają, że forum ONZ jest dla nich jedyną szansą na sprawiedliwe rozstrzygnięcia w nurtujących ich kwestiach i zażądali, aby Forum Stałe ONZ zorganizowało im spotkanie z władzami Japonii, aby porozmawiać o stworzeniu przez USA planu oczyszczenia z zanieczyszczeń chemicznych ich ziemi. Domagają się natychmiastowego dostępu do wody pitnej oraz wody, w której będą się mogli kąpać.

Koutarou Yuuji, rdzenny Okinawczyk zrezygnowany skonstatował

przy tym, że członkowie jego ludu protestują tak od dawna jednak bazy jak były tak wciąż są i nic w tej sprawie się nie zmienia.

Przyczyną nieuznawania przez Tokio Riukian Uchinaanchus za lud tubylczy jest groźba pogorszenia w takim wypadku relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Riukianie twierdzą, że amerykańskie instalacje wojskowe przyczyniają się do zanieczyszczenia wody, zwiększenia poziomu szkodliwego hałasu, erozji gleby oraz do wylesiania wyspy. Jak słusznie zauważa serwis „Mongabay” w 2019 roku 70% mieszkańców prefektury Okinawa opowiedziało się w referendum przeciwko budowie nowej bazy USA w Henoko, w centralnej części wyspy Okinawa. Nic jednak nie zmieniło to w kwestii bazy. Budowa wciąż jest kontynuowana.



Widzimy więc w jaki sposób amerykańska okupacja a od początku lat 1970. dominacja bez okupacji, nad Okinawą, oddziałuje negatywnie na mieszkańców tego obszaru. Nie można jednak odmówić im niestrudzonego zapału do walki o swoją ziemię, wodę, powietrze. O swoją suwerenność, bezpieczeństwo i zdrowie. W czasie kiedy jedno państwo i narody poddają się dominacji USA i pozwalają ze swojego terytorium prowadzić wojny imperialne z wrogami Waszyngtonu, a amerykańskie żołdactwo w tym czasie powoduje tam śmiertelne katastrofy w ruchu samochodowym, zabijając przy tym wielu ludzi, inne

narody niestrudzenie walczą z amerykańskimi militarystami, którzy wprowadzają chaos i zamęt w spokojne życie mieszkańców planety: od Ameryki Łacińskiej po wyspy Pacyfiku. Można jedynie życzyć Okinawczykom dalszej wytrwałości w walce z intruzami, którzy weszli na ich ziemię podobno jako wyzwoliciele, a zostali tam na dziesiątki lat, powodując szkody, w wyniku których uszczerbku na zdrowiu doznały tysiące mieszkańców Okinawy.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Meyer S., „Historia Okinawy”, Kraków, 2018.
2. https://en.wikipedia.org/wiki/2019_Okinawan_referendum
3. <https://news.mongabay.com/2023/04/at-the-united-nations-indigenous-ryukyuans-say-its-time-for-u-s-military-to-leave-okinawa/>
4. <https://mainichi.jp/english/articles/20221105/p2a/00m/0na/005000c>
5. https://www.stripes.com/theaters/asia_pacific/2023-05-08/okinawa-pfas-camp-hansen-marine-corps-10056079.html
6. https://en.wikipedia.org/wiki/III_Marine_Expeditionary_Force
7. https://en.wikipedia.org/wiki/Kadena_Air_Base
8. https://www.stripes.com/theaters/asia_pacific/2022-12-08/okinawa-pfas-contamination-military-bases-8344635.html
- 9.

<https://www.militarypoisons.org/latest-news/the-us-military-is-poisoning-okinawa>

10.

<https://thediplomat.com/2023/05/okinawans-march-for-peace-as-japan-beefs-up-its-us-alliance/>

11.

<https://japan-forward.com/us-military-in-japan-fails-children-abandoned-by-its-servicemen/>

12. https://pl.wikipedia.org/wiki/Królestwo_Riukiu

13.

https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_the_Ryukyu_Islands

14. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_o_wyspę_Okinawa